



KONGRES EUCHARYSTYCZNY

W Wielki Czwartek rozpoczął się w naszej archidiecezji kongres eucharystyczny. W jego tematykę wpisują się również miesięczne spotkania członków Żywego Różańca. Na kwiecień, jako temat refleksji, podczas zmianiki różańcowej, proponowane jest przypomnienie nauczania św. Jana Pawła II na temat adoracji Najświętszego Sakramentu. Korzystajmy z tych pouczeń i włączajmy się w kongresowe wydarzenia, dziejące się w parafii.

MIESIĘCZNIK „RÓŻAŃC”

Apokalipsa – księga nadziei, tak brzmi główny temat marcowego numeru „Różańca”. Dla wielu księga ta jest najmniej zrozumiała z pism zawartych w Testamencie. W terminologii chrześcijańskiej literatury apokalipsa to opis szczególnego rodzaju proroctwa, dotyczącego tego co ma się wydarzyć w dniach ostatecznych, to odsłonięcie pewnej tajemnicy. W rozumieniu powszechnym apokalipsa oznacza koniec świata, zniszczenie. Większość ludzi odczuwa lęk przed końcem świata. Fałszywi prorocy, których nie brak we współczesnym świecie, starają się ten lęk potęgować, podając różne daty końca świata i towarzyszące im okrutne wydarzenia.

Zgłębiając treści marcowego „Różańca”, dowiemy się czy należy bać się końca świata i kto powinien odczuwać lęk przed nim. Odpowiedzi na te pytania, stara się udzielić ks. Wojciech Przybylski w artykule pt. „W rękę Boga”. Stwierdza on, że każdy człowiek ma szansę na zbawienie, bo tego pragnie Bóg, a czas apokalipsy znany jest tylko Ojcu Niebieskiemu. By wyzbyć się strachu przed końcem świata wskazuje, że najważniejszym jest, byśmy w każdej chwili naszego życia byli w stanie łaski uświęcającej. Bóg wzywa nas do przemiany, nawrócenia, bo jak mówi ewangelista Mateusz: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie” (24,42). Czuwać oznacza, że należy być człowiekiem sumienia, mieć w sobie bojaźń Bożą, ale i radość, bo Ten, który nadchodzi, kocha nas bardziej niż my sami siebie, a ponadto jest Panem dziejów. Dr Maria Miduch w swoich rozważaniach postrzega apokalipsę jako opowieść o miłości Boga do człowieka.

Apokalipsa to opowieść o ostatecznym zwycięstwie Boga, w którym możemy mieć swój udział. Ci, którzy autentycznie należą do Boga mogą czuć się bezpieczni, trzeba tylko zaufać Jego miłości i pozostać wiernymi Bogu po wszystkie czasy.

„Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili” (Ap 1.7). Słowa z Księgi Apokalipsy, przypominają nam, że wszyscy jesteśmy w drodze na ostateczne spotkanie z Chrystusem, kiedy odsłoni On przed nami sens ludzkich dziejów, których centrum stanowi krzyż Jego zbawczej ofiary. Jako wspólnota uczniów zmierzamy na to spotkanie z nadzieją i ufnością, że będzie to dla nas dzień zbawienia, dzień dopełnienia wszystkiego, za czym tęsknimy, dzięki naszej gotowości kierowania się wzajemną miłością – głosił papież Benedykt XVI.

W dopełnieniu się czasu, swój niezbywalny udział ma Maryja. Karolina Kalinowska w artykule „Jaśniejąca jak słońce” zachęca nas do spojrzenia na Maryję, jak na wielki znak na niebie: „Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na głowie wieniec z gwiazd dwunastu...” (Ap 12.1) Ten apokaliptyczny znak Niewiasty jest dla nas znakiem nadziei i miłości, która wszystko zwycięża. Autorka pięknie opisuje Maryję, jako znak Bożej obecności w świecie. Warto poczuć tę obecność, by dostrzec niepojętą miłość Boga do człowieka. Warto też zagłębić się w lekturze „Różańca”, by ubogacać się i wzrastać duchowo.

Papieska intencja na kwiecień: „O docenienie roli kobiet”.

Módlmy się, aby godność kobiet i ich bogactwo były uznawane w każdej kulturze i aby ustała dyskryminacja, jakiej doświadczają one w różnych częściach świata.

Teresa Lelek

RÓŻANIEC RODZICÓW ZA DZIECI

Dzisiejszy świat otaczający nasze dzieci i młodzież staje się dla nich coraz większym zagrożeniem, a szczególnie jeśli chodzi o ich sferę duchową. Ważne jest, by rodzice zaczęli to zauważać i zdawać sobie sprawę ze skutków i konsekwencji braku ich modlitwy za dzieci oraz modlitwy w rodzinie. Rodzice zatroskani o losy swoich dzieci powinni otoczyć je stałą ochroną modlitewną. Każda modlitwa jest dobra i potrzebna, ale jednak ogromną moc zawiera w sobie modlitwa modlitw czyli Różaniec. Święty Maksymilian powiedział: „Przez tę modlitwę łatwo możemy otrzymać wielkie łaski i błogosławieństwo Boże”.

Maryja daje nam do ręki niesamowitą „broń” przeciw wszelkiemu złu, nie zwlekajmy więc i walczy my o dusze i bezpieczeństwo naszych dzieci, nieważne w jakim są wieku. W ich intencjach mogą się modlić nie tylko rodzice, ale też chrzestni, dziadkowie, wychowawcy, nauczyciele, katecheci, opiekunowie dzieci i młodzieży np. kadra harcerska, trenerzy itp., a także osoby, które nie mają własnych dzieci.

Często we współczesnym zabieganym świecie narzekamy na brak czasu i to właściwie na wszystko, a już szczególnie na rozmowę z Bogiem, czyli modlitwę. A tu jeszcze odmawiać różaniec? Kiedy? Świetnym rozwiązaniem tego problemu jest więc wspólnotowe odmawianie różańca! Tą metodę wprowadziła bł. Paulina Jaricot – obecnie patronka rodziny Żywego Różańca, którego częścią jest Różaniec Rodziców szczególnie polecany jako modlitwa za dzieci.

Polega to na tym, że rodzice łączą się w 20-sto osobowe grupy (czyli tyle, ile jest tajemnic w Różańcu), zwanych różami. Ale można też zaczynać już od kilku osób. Wszyscy członkowie Różańca Rodziców modlą się w intencji swoich dzieci oraz w intencji dzieci pozostałych osób z danej róży. Każdy z rodziców odmawia codziennie jedną dziesiątkę Różańca z przydzieloną mu na dany miesiąc tajemnicą. Po miesiącu następuje ich wymiana. W ten sposób za dzieci każdego rodzica codziennie odmówiony zostaje cały różaniec i tym samym dajemy im najlepszy dar, jakim jest modlitwa.

W Różańcu Rodziców wszyscy modlimy się w następujących intencjach:

Prosimy Boga, aby mocą ofiary Jezusa Chrystusa ochronił nasze dzieci przed negatywnymi skutkami grzechów i zaniedbań rodzicielskich.

Prosimy o błogosławieństwo dla naszych dzieci, aby każdego dnia doświadczały Bożej Miłości i aby w ich życiu wypełniała się wola Boża.

Prosimy o środowisko wspierające rozwój naszych dzieci oraz uzdrowienie zranień spowodowanych przez ich otoczenie.

Prosimy o rozszerzanie się dzieła Różańca Rodziców, aby każde dziecko otrzymywało od swoich rodziców błogosławieństwo, miłość oraz nieustanną modlitwę.

Prosimy za Ojca Świętego, w Jego intencjach i za cały Kościół.

Róże można zakładać w parafiach, szkołach, grupach przyjaciół, rodzinach, wśród sąsiadów itp., jak również internetowo na stronie <https://www.rozaniecrodzicow.pl/>, na której można znaleźć więcej informacji. Również powyższe informacje są inspirowane tymi treściami.

Zadbajmy o dobro, wiarę i zbawienie naszych dzieci!

Zofia Wiekierak

ŻYWY RÓŻANIEC DLA MISJI

„A u nas róże różańcowe nie zbierają na misje” – usłyszałam niedawno od znajomej mieszkającej w centrum Krakowa. „U nas też nie zbierały, ale 2 lata temu zaczęliśmy taką zbiórkę i została ona dobrze przyjęta” – odpowiedziałam. Oczywiście towarzyszyła temu obawa, jak ludzie na to zareagują, ale na wysokości zadania stanęły zelatorki i zelator, tłumacząc znaczenie tej ofiary i zbiórka się rozpoczęła.

Dziś w diecezji mamy już świadomość, że Żywy Różaniec ma korzenie misyjne i sugeruje się, aby systematyczna niewielka ofiara na rzecz misji wynosiła 1 zł miesięcznie. Niektóre róże wpłacają taki datkę co miesiąc, inne raz na rok. Ofiary można wpłacać na konto Kurii Metropolitalnej (numer konta: 88 1240 2294 1111 0000 3722 9887) z dopiskiem: „Żywy Różaniec dla misji”. Informacja o koncie podana jest na stronie misyjnej naszej archidiecezji (<https://misje.diecezja.pl/kontakt/>).

W naszej parafii pierwsze zebrane środki na misje wpłaciliśmy bezpośrednio na konto Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego na konkretny projekt: budowy kaplicy w Ghanie. Informacje o wysokości zebranej kwoty i zdjęcia ze strony internetowej salezjanów zostały zaprezentowane podczas spotkania róż różańcowych i wywieszono w gablocie przy kościele.

W ubiegłym roku w sierpniowym numerze „Zelatora”, była podana informacja o programie prowadzonym przez Misje Zakonu Braci Mniejszych „Szkoła w RCA” (Republice Środkowoafrykańskiej), gdzie 1 rok nauki dziecka kosztuje 10 Euro. Znam również osoby z róż różańcowych, które indywidualnie opłaciły rok nauki jednego lub dwójki dzieci w RCA. Powiedziały o tym innym, również swoim już dorosłym dzieciom (nie należącym do Żywego Różańca), które również dokonały wpłaty na ten cel i mają zamiar robić to co roku, do ukończenia przez dane dziecko szkoły. Czyż nie o to chodziło bł. Pauliny Jaricot nazywanej „zapalką w rękę Boga”?

Jak ta piękna posługa na rzecz misji przedstawia się w waszej różży różańcowej? Jeśli ofiara na misje jest waszą stałą praktyką, napiszcie krótkie świadectwo, które będzie umocnieniem dla innych. Jeśli ten temat jest zaniedbany, to może przeżycie Kongresu Eucharystycznego, beatyfikacja ks. Michała Rapacza, a także zbliżający się jubileusz 200-lecia powstania Żywego Różańca, będą dobrą okazją, aby pamięć o misjach ożyła i znalazła swój wyraz także w składanych na ten cel ofiarach.

Anna Włodarczyk